Dwa słowa o świecie:

Akcja przygody rozgrywa się w Wiktoriańskiej Anglii u schyłku tej epoki. Panuje duża moda na okultyzm, hipnozę, spirytyzm. Jak grzyby po deszczu pojawiają się tajne stowarzyszenia. Rewolucja przemysłowa trwa w najlepsze. Po londynie grasuje Jack the Ripper. Całość wydarzeń rozgrywki ma miejsce na niewielkiej wysepce kilka dni drogi morskiej od wybrzeży Angli.

Ród:

80 lata temu na świat przyszedł długo wyczekiwany potomek rodu Moore’ów – Lucius August Moore. Jego rodzice Jennefer i Alexander Moore długo byli bezdzietni, przyjęli więc syna jako wyczekiwany dar. Rodzina swoimi początkami sięga wypraw krzyżowych zaś jej świetność przypada na XVI w. Z czasem upadła zaś w momencie narodzin dziedzica w posiadaniu rodu była posiadłość rodowa z XVII w. wraz z wyspą na której leżała oraz kilka niezbyt rentownych manufaktur w pobliżu londynu. Na wyspie jeszcze 30 lat wcześniej miało miejsce intensywne wydobycie miedzi, powstało nawet miasteczko przy kopalni. Moore’owie pokładali w tej kopalni wielkie nadzieje na odbudowę swojej pozycji gdyż przynosiła ona spore zyski. Niestety po 24 latach wydobycia surowiec się skończył.

Pomimo słabej sytuacji finansowej rodzice zepewnili Luciusowi edukacje na najwyższym poziomie. Chłopak wykazywał się sprytem i żyłką do interesów, interesował się chemią i naukami przyrodniczymi. Często buszował po wyspie, w szczególności po kopalni. W trakcie jednej z jego wypraw zapadła się pod nim ziemia, gdy się ockną znalazł się w jaskinii, znalazł tam coś co odmieniło losy wyspy – złoto. Co więcej, jaskinia miała wejście od drugiej strony wzgórza, był on tak zarośnięty że nie został znaleziony. Bardzo szybko rozpoczęto wydobycie, żyła okazała się być duża i bogata.

Miasteczko górnicze Little mine heel odrodziło się.

Choć młody aktywnie uczestniczył w życiu rodu. Agresywnymi inwestycjami zgarnęła kilka kopalń, otwierał huty i zakłady produkcyjne, zainwestował w przemysł ciężki. Pewnego razu przechodząc na inspekcję do kopalni zakochał się w Alice Deanwille córce jednego z górników. Spotykał się z nią potajemnie jednak cała spraw1a wydała się i Lucius został zmuszony do ożenienia się z Hildą Schonenbaum córką dość bo1gatego niemieckiego biznesmena. Była ona kobietą dość urodziwą jednak Lucius jej nie kochał. Aby spotykać się z nią dalej potajemnie upozorowano jej samobójstwo (skok do morza) wybrał kawałek lasu w nieuczęszczanej części wyspy, sowicie opłacił kilku górników i stworzył coś na kształt domku w wydrążonym wzgórzu (niedużego i dobrze ukrytego) dziewczyna zaś miała przykazane aby nie wychodzić chyba że po zmroku. Pojawiły się pogłoski o wiedźmie straszącej na tej części wyspy (dzieci czasami widziały dziewczynę chodzącą po nocy w lesie)

Alice zaszła w ciążę mniej więcej w tym samym momencie co Hilda. Alice zmarła przy porodzie. Lucius zdruzgotany i do tego jeszcze mający świadomość że nie pozwolą mu zachować dziecka przedsięwzią plan. Podał żonie zioła przyspieszające poród w herbacie a gdy ta urodziła dziecko (nie było już długo do spodziewanego podrodu) ten bez słowa wziął je i wyszedł sam z posiadłości. Syna Hildy zabił i podmienił z synem Alice. Gdy pytano go o powód wyjścia powiedział że chciał sam ochrzcić pierworodnego.

Niedługo po tym wydarzeniu zmarli państwo Moore i Lucius został głową odbudowywującego się rodu. W tym czasie zaczą odwiedzać go pewien jegomość przedstawiający się jako Levis Caroll. Został on partnerem biznesowym Moore’a a z czasem jego najlepszym (złośliwi powiedzą – jedynym) przyjacielem. Ufał mu do tego stopnia że pewnej nocy w trakcie podróży statkiem zwierzył mu się opowiadając historię Alice. Wyrzuty sumienia trapiły Luciusa lecz zamiast słów pociechy otrzymał coś więcej. Klucz do przywrócenia jego ukochanej do życia. Levi okazał się być biegłym alchemikiem i interesował się okultyzmem. Młody dziedzic postawił wszystko na jedną kartę, powierzył majątek najbardziej zaufanym nadzorcom a sam wyjechał z przyjacielem w podróż.

Zwiedzili orient, afrykę, powrócił po 8 latach, z kuframi pełnymi tajemnych manuskryptów, ksiąg, formuł i substratów alchemicznych. Pierwsze próby prowadził wraz z Levisem który był bardzo utalentowany w tej materii. Cel był jasny – należy stworzyć ciało – skorupę w której następnie umieszczona zostanie dusza Alice. Całość kręciła się wokół miejsca zwanego „Odchłanią” (patrz odchłań.docx)Z łatwością udało się Luciusowi przywołać duszę Alice do odchłani, jednak wyciągnięcie jej z niej i wprowadzenie w nowe ciało okazało się być większym wyzwaniem niż przypuszczał. Z początku podejmował próby wykorzystywania w zaklęciach ofiar ze zwierząt, powstałe istoty były jednak zbyt pokraczne i kruche by znieść rytuał połączenia. Następnym krokiem było wykorzystanie dusz ludzkich do swoich eksperymentów (źródeł było wiele, najczęściej wybierał bardzo kalekie czy upośledzone dzieci z przytułków, nikt nie troszczył się co się z nimi dzieje dalej) Łańcuchy powstałe w tenże sposób również okazały się niechętne w pełnieniu funkcji naczynia. Nie rozpadały się jednak po nieudanym rytuale więc Lucius zaczą korzystać z ich nadnaturalnych zdolnosci którymi obdarowała je odchłań. W międzyczasie poczynił ogromny postęp w badaniach nad odchłanią i w podziemiach swojej rezydencji zaczą przygotowywać komnatę na coś co miało ułatwić jego przyszłe badania – wrota odchłani. Umożliwiają one odpowiednio przygotowanej do tego istocie (wśród ludzi najbardziej do tego predystynowani byli ci zwani „dziecięciami złego omenu” ) wędrówkę między światami. Brama została otwarta, w wyniku rytuału zaś doszło do pożaru w którym spłąnęła część rezydencji. Skrzydło zostało zamknięte i zablokowane. Krótko po tym wydarzeniu Levis opuścił go mówiąć że ten ma już wszystko co potrzeba. Badał gorliwie odchłań, stworzył na wyspie sierociniec który był przykrywką, pozyskiwał dzieci złego omenu które były mu potrzebne do bezpośrednich prób na odchłani. Wkrótce można było rzec że żaden człowiek na świecie nie miał takiej wiedzy na temat planów Odchłani jaką posiadł wielki mistrz magii Moore.

Ostatnim utworzonym przezeń łańcuchem była Alice Moore. Nie była tworem całkowicie sztucznym a raczej powstałą w wyniku przesycenia mocami odchłani dziecka w łonie żony Luciusa. Ofiarą która dopełniła rytuał tworzenia była zmarła przy porodzie matka. Alice okazała się posiadać duże i stale rosnące moce związane z odchłanią. Lucius zamierzał czekać aż osiągną one maksimum i wtedy dokonać rytuału połączenia. Niestety nie zdąrzył tego dokonać... na kilka dni przed śmiercią nakreślił jednak jeszcze ostateczny plan: Samospełniający się rytuał, wielki mord. Członkowie rodziny którzy sami się zabiją będą ofiarą wystarczającą do uruchomienia zaklęcia. Przygotowawszy wszystko jak należy i rozdawszy dyspozycje łańcuchom odszedł z tego świata.

Tylko jeden potomek otrzyma spadek, i będzie to ten który przeżyje i zostanie ostatni na wyspie... to główny warunek który ma doprowadzić do tego że rzucą się sobie do gardeł, niektórzy dostaną do kontroli łańcuchy – niesamowita moc odchłani w ich rękach da poczucie bezkarności...

Musi zginąć co najmniej 5 osób by rytułał się dopełnił, jeśli się nie powiedzie, łańcuchy spróbują dokończyć rytuał same. Zniszczenie drzwi do odchłani, oczyszczenie grobu Alice i pochowanie ojca jak również odesłanie/zniszczenie łańcuchów doprowadzi tą krwawą historię do kresu.